

Chorzów, 11.07.2022

dr hab. Magdalena Bąk, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO I ROZPRAWY HABILITACYJNEJ DRA TOMASZA EWERTOWSKIEGO

1. Charakterystyka Habilitanta oraz jego dorobku naukowego.

Dr Tomasz Ewertowski jest absolwentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, gdzie uzyskał stopień magistra w zakresie filologii serbskiej i chorwackiej, filologii polskiej oraz filozofii. Ten wyjątkowy splot kompetencji badacz skutecznie wykorzystywał, poddając w swoich dotychczasowych pracach pogłębionej refleksji historię wielkich romantycznych idei odzwierciedlonych w literaturze polskiej i serbskiej interesującego go okresu. Swoistą kulminację tych poszukiwań można dostrzec w obronionej w 2013 roku (również na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu) dysertacji doktorskiej nt. *Latinitas w polskiej i serbskiej literaturze okresu romantyzmu*. W kolejnych pracach dra Ewertowskiego dostrzec natomiast można pewne przesunięcie zainteresowań badawczych – nadal skupiają się one na literaturze polskiej i serbskiej (często w ujęciu komparatystycznym), ale ich główną dominantą staje się podróżopisarstwo – szczególnie dotyczące Chin.

Zarówno po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, jak i w okresie wcześniejszym postawę naukową Habilitanta określić należy jako aktywną i zaangażowaną, o czym świadczą zarówno publikacje (ukazujące się regularnie, w trzech językach, w Polsce i za granicą), referaty wygłoszone na ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych, a także dwa granty, których dr Tomasz Ewertowski był kierownikiem [przed uzyskaniem stopnia doktora grant NCN nr 2011/03/N/HS2/01724, konkurs Preludium 2: *Latinitas w literaturze*

polskiego i serbskiego romantyzmu; po uzyskaniu stopnia doktora NCN nr 2014/15/D/HS2/00801, konkurs Sonata 8: China in Polish and Serbian travel writing (from the beginning of the 18th century till the middle 20th century)].

Dr Tomasz Ewertowski ma również doświadczenie w pracy lektora języka polskiego jako obcego. W latach 2013–2017 pracował w tym charakterze na Uniwersytecie w Zhaoqing, Guangdong, w Chinach, a od roku 2017 jest lektorem języka polskiego na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych. Wieloletni pobyt w Chinach, znajomość języka i kultury chińskiej są dodatkowym elementem wspierającym – i tak już ciekawy, żeby nie powiedzieć unikalny – zestaw kompetencji dra Ewertowskiego i nie jest bez znaczenia dla jakości prowadzonych przez niego badań nad wizerunkami Państwa Środka w podróżopisarstwie polskim i serbskim.

Gdybym miała ogólnie scharakteryzować sylwetkę badawczą dr Tomasza Ewertowskiego, podkreśliłabym jego rzetelność, rozległość zainteresowań, dobrą orientację we współczesnych tendencjach literaturoznawczych, a także konsekwentnie rozwijaną ścieżkę rozwoju naukowego, na której kolejne obszary zainteresowań badawczych stają się naturalnym dopełnieniem problemów zaznaczonych w badaniach wcześniejszych. I tak, dla przykładu, pojawiające się w kontekście badań nad dziedzictwem *latinitas* w twórczości romantyków polskich i serbskich rozważania na temat obrazu Rzymu w twórczości i korespondencji Mickiewicza, znajdują swoje rozwinięcie w późniejszym eksplorowaniu refleksji imagologicznej i jej znaczenia dla podróżopisarstwa w ogóle. Ujawnione już we wczesnych pracach zainteresowania teoriami postkolonialnymi, wspomnianą już imagologią i poetyką kulturową S. Greenblatta z czasem stają się centralnymi elementami strategii interpretacyjnych dra Ewertowskiego.

Warto podkreślić, że w swojej pracy badawczej (i widać to zarówno na etapie rozprawy doktorskiej, jak i późniejszego dorobku zwieńczonego monografią *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949*) Tomasz Ewertowski wybiera tematy ważne, stanowiące wypełnienie jakiejś istotnej luki w dorobku literaturoznawczym. Jego prace nie mają charakteru „przyczynkarskiego”, nie skupiają się na analizie pojedynczych dzieł czy wątków w twórczości wybranego autora, ale mają walor prac przekrojowych, bazujących na obszernym materiale źródłowym, którego

przeanalizowanie pozwala na zasadne rozstrzygnięcie podejmowanych przez badacza kwestii.

2. Ocena dorobku naukowego.

Jak już zostało powiedziane, dr Tomasz Ewertowski wykazywał się wyróżniającą aktywnością naukową (publikacje, wystąpienia konferencyjne, grant badawczy) jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych. Jego dorobek z okresu po uzyskaniu stopnia doktora tym bardziej zasługuje na docenienie. Obejmuje on dwie monografie (o jednej, stanowiącej główne osiągnięcie będące podstawą postępowania habilitacyjnego, będzie mowa w kolejnej części niniejszej recenzji), jedenaście rozdziałów w monografiach wieloautorskich, dziewięć artykułów w czasopismach naukowych. To, co zwraca przede wszystkim uwagę, to nie ilość publikacji (choć biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od uzyskania przez Habilitanta stopnia doktora, na pewno nie można zarzucać mu zbyt małej liczby opublikowanych tekstów), ale ich międzynarodowy, jeśli mogę tak to ująć, wymiar. Wiele tekstów dra Ewertowskiego (szczególnie tych dotyczących wizerunku Chin w podróżopisarstwie polskim i serbskim) opublikowanych zostało w języku angielskim, co – zważywszy na podejmowaną przez Autora problematykę – jest konieczne, bo gwarantuje, że zawarte w nich ustalenia wpisane zostały w międzynarodowy obieg badań naukowych. Dr Ewertowski publikował także swoje prace w periodykach serbskich, co potwierdza skuteczność działań Habilitanta (specjalizującego się również w literaturze serbskiej) na rzecz włączenia się w międzynarodową dyskusję badawczą w sposób przemyślany i odpowiednio sprofilowany.

Wiele tekstów opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora poświęconych zostało tej samej tematyce co monografia *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949*. Habilitant pracuje też często na tym samym w zasadzie materiale, poddając go wielostronnej analizie. W obrębie Jego zainteresowań znalazły się kwestie takie jak: wpływ wybieranego przez podróżnika środka transportu na charakter tworzonego obrazu Chin (*Railway Experiences of Poles and Serbs in China before 1949: an Analysis of Travel Writings about the Middle Kingdom*), relacja pomiędzy tym, co się widzi a wiedzą na temat danego miejsca czerpaną z lektury i wpływ tej relacji na kształt powstającego

opisu (*Sights of China: Markers of Otherness in Polish and Serbian Travel Writings: 1842–1949*), analiza strategii, które mają wpływ na zróżnicowanie przedstawienie tych samych fenomenów (*The Great Wall of China in Polish and Serbian Travel Writing*), miejsce i znaczenie kulinariów w opisach podróży (*Chiny a polskie podniebienie – reprezentacja chińskich kulinariów w polskich tekstach podróżniczych; W krainie paleczek – reprezentacje kuchni chińskiej w podróżopisarstwie polskim i serbskim*), relacje polsko-chińskie i serbsko-chińskie oraz ich specyficzne uwarunkowania (*Northeast China as a contact zone in Polish and Serbian Travelogues, 1900 – 1939; Cultural Exchange between China and the West from the Perspective of Two Eastern Travellers; The Image of the Chinese in the Southeast Asian Contact Zone; 'Yellow Race' in Polish and Serbian Travel Writing from the Second Half of the 19th Century and the First Half of the 20th Century; Graecia capta ferum victorem cepit? Relations between Europe and China in the Travelogue 'Tamo amo po Istoku'*), rola innych zmysłów niż uprzywilejowany zmysł wzroku w relacjach podróżniczych z Chin (*Zapach smoka, czyli o poetyce zmysłów w podróżopisarstwie na temat Chin*). Wszystkie te teksty zdradzają gruntowną wiedzę Autora na temat Chin, świetną orientację w literaturze przedmiotu, a zgromadzony korpus polskich i serbskich relacji podróżniczych poddawany wielostronnej interpretacji przez Autora jest zróżnicowany, obszerny i niezwykle ciekawy. W większości tekstów przyjęta została optyka porównawcza – wizerunki Chin autorstwa polskich podróżników zestawiane są z tymi pióra podróżników serbskich (nawet w tekście pt. *Kanton w podróżopisarstwie polskim pierwszej połowy XX wieku* – mimo skupienia się wyłącznie na literaturze polskiej – Autor wprowadza delikatnie zaznaczoną perspektywę porównawczą z relacjami serbskimi). Budując tego typu układy komparatystyczne, Habilitant dobrze wykorzystuje posiadane przez siebie kompetencje i w ciekawy sposób wypełnia pewną lukę w badaniach – nie tylko polskich czy serbskich, ale międzynarodowych w ogóle – dotyczącą wizerunku Państwa Środka w relacjach podróżniczych przedstawicieli innych nacji. Narzędzia metodologiczne wykorzystywane przez Habilitanta pozostają w tych tekstach takie same, a są to w pierwszym rzędzie ustalenia imagologii, poetyki kulturowej S. Greenblatta, studia postkolonialne, koncepcja podróżopisarstwa sformułowana przez Vladimira Gvozdena i ustalenia wynikające z prac Mary Louise-Pratt. Narzędzia te pozwalają na efektywną i efektowną analizę wybranych relacji podróżopisarskich.

Drugim istotnym obszarem badawczym, w który wpisują się teksty z dorobku dra Tomasza Ewertowskiego w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych, pozostaje literatura i kultura doby romantyzmu. Tutaj także wyróżnić się dają ciekawe prace Habilitanta: *Hybrydyczność a literackie obrazy poturczenia i rusyfikacji w romantyzmie serbskim i polskim, Przedstawienia Matki Boskiej w poezji Łazy Kosticia, Słowianie pod włoskim niebem. Rzym w oczach Zygmunta Krasińskiego, Petara Njegoša, Ljubomira Nenandovicia, Dva pogleda na Večni Grad –doživljaj Rima u stvaralaštvu P.Njegoša i A. Mickijeviča, Romantičarski splet ljubavi, prirode, poezije i apsoluta – „Tuga i opomena” Branka Radičevića i „U Švicarskoj” Juljuša Slovackog, Images of Rome in Polish and Serbian literature of the Romantic Period; Pompeja i dva egzistencijalna iskustva – komparativna interpretacija pesama Petra II Petroviča Njegoša i Ciprijana Kamila Norvida; Образы Сибири в польской литературе периода романтизма*. Jak widać, również w tekstach o wyraźnej dominancie romantologicznej Habilitant najczęściej stosuje ujęcie komparatystyczne polsko-serbskie, a ulubione przez niego teorie imagologiczne czy postkolonialne także i tutaj często dostarczają stosownych narzędzi interpretacyjnych. Kluczową publikacją z tego zakresu jest bez wątpienia monografia autorska pt. *Dwie twarze latinitas. Recepcja kultury łacińskiej w dziełach Adama Mickiewicza i Łazy Kosticia*. Praca została pomyślana jako monografia tytułowego zagadnienia uwzględniająca tak różne jego aspekty jak wizerunek (wizerunki) Rzymu w piśmiennictwie obu autorów, ich stosunek do kultury i literatury łacińskiej, motywy i tematy odnoszące się do literatury i kultury łacińskiej obecne w prachach obu twórców (w tym także wizerunki wielkich rzymskich pisarzy), wykorzystanie języka i alfabetu łacińskiego, analiza łacińskiej twórczości Mickiewicza i Kosticia czy wreszcie wizja chrześcijaństwa zachodniego jako tego, które przejęło kulturę łacińską. Tak wielostronne ujęcie tytułowego zagadnienia pozwala na ujawnienie bardzo niejednoznacznego i złożonego stosunku obu autorów do dziedzictwa kultury łacińskiej. Zastosowana tu także strategia komparatystyczna pozwala na wydobycie interesujących podobieństw, bez zacierania równie ważnych różnic w postawach Mickiewicza i Kosticia. Monografia, powstała w oparciu o pracę doktorską Tomasza Ewertowskiego, jest publikacją znaczącą i ważną dla badań nad romantyzmem. Jej główną podstawę metodologiczną stanowią inspiracje płynące z obszaru komparatystyki, intertekstualności i estetyki recepcji, ale – co warto podkreślić – Autor także i w tej pracy znalazł zastosowanie dla ustaleń imagologii i poetyki kulturowej Greenblatta. Biorąc pod uwagę rozległość tematyki i złożoność kontekstów wymagających uwzględnienia w tej

monografii, trudno upominać się o jakiegokolwiek uzupełnienia, choć przyznać muszę, że pewien niedosyt budzi w moim odczuciu bardzo ornamentacyjna obecność w prowadzonych analizach Mickiewiczowskiego szkicu *O poezji romantycznej*, który – także dlatego, że wizerunek Rzymu (podobnie zresztą jak Grecji) jest w nim mocno uzależniony od polemicznego zamysłu całości i estetycznych przekonań młodego romantyka, wydaje się wart omówienia i porównawczego właśnie, szczegółowego skontrastowania z twórczością Kosticia, któremu – jak się zdaje – również nieobca była taka strategia. W zakończeniu bardzo ciekawych rozważań o przemianach w obrazowaniu Matki Boskiej w poezji Kosticia pojawia się deklaracja konieczności przywołania uwag na temat kultu maryjnego w twórczości Mickiewicza – uwagi te przyjmują formę wskazania utworów, w których pojawia się odniesienie do Bogurodzicy, co wydaje się całkowicie niefunkcjonalne w kontekście prowadzonego wywodu. Skrótowność ujęcia jest, rzecz jasna, w pewien sposób wymuszona rozległością podejmowanej problematyki i nie zmienia jednoznacznie pozytywnej oceny wartości i przydatności w badaniach nad romantyzmem wspomnianej monografii.

Z rzadka w tym niezwykle konsekwentnie rozwijanym i chciałoby się powiedzieć spójnym dorobku pojawiają się teksty podejmujące tematykę pozostającą na uboczu głównych zainteresowań badawczych Habilitanta. Jest tak w przypadku tekstu poświęconego wizerunkowi Korei, który to tekst – jak przyznaje Autor – powstał niejako na marginesie jego zainteresowań relacjami z podróży do Chin, oraz w przypadku – najbardziej może odróżniającego się tematycznie od pozostałego dorobku dra Ewertowskiego tekstu pt. *Mitologiczny patchwork – strategie współczesne i romantyczne*. Choć Autorowi także w tej pracy nie zabrakło erudycji i pomysłowości, a ogólne wnioski z prowadzonych analiz są bez wątpienia słuszne, na poziomie poszczególnych interpretacji czytelnik musi odczuwać pewne wątpliwości. Być może zresztą wynikają one z tego, że Autor próbował zmieścić zbyt wiele treści i problemów w jednym, z konieczności ograniczonym objętościowo tekście.

Jak wynika z powyższego zestawienia, dorobek dra Tomasza Ewertowskiego dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że jest to badacz o ugruntowanych zainteresowaniach naukowych, konsekwentnie rozwijanych, publikujący regularnie cząstkowe wnioski wynikające z prowadzonych badań, zarówno w Polsce, jak i za granicą (warto wspomnieć, że jeden z przywoływanych powyżej artykułów ukazał się w

prestżowym periodyku „Studies in Travel Writing”, a tomy zbiorowe z rozdziałami dra Ewertowskiego mają takie miejsca wydania jak choćby Tokio, Kanton, Seul, Novi Sad). W tym kontekście trzeba widzieć monografię pt. *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949* jako zwieńczenie wieloletnich, dobrze udokumentowanych wcześniejszymi publikacjami badań dra Ewertowskiego oraz istotny głos w międzynarodowej dyskusji naukowej toczącej się w obszarze *travel writing studies*. Sfinalizowane po otrzymaniu stopnia doktora publikacje poświęcone wizerunkowi Chin w trawelogach polskich i serbskich świadczą jak najlepiej o kompetencjach Habilitanta w tym obszarze badawczym, zaś jego teksty dotyczące literatury romantycznej – dzięki specyficznemu ujęciu i zastosowanym metodologiom – rzucają nowe światło na ważne romantyczne idee.

3. Ocena rozprawy habilitacyjnej.

Wydana w prestiżowym wydawnictwie Brill monografia pt. *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949* nie jest, jak już zostało powiedziane, zawieszona w próżni, lecz pojawia się w dorobku Habilitanta jako efekt szeroko zakrojonych badań, prowadzonych w ramach grantu przyznanego przez NCN, a także jako wynik rozwijanych i umacnianych (również kolejnymi publikacjami) mocno już wykrystalizowanych zainteresowań badawczych autora. Zastosowana w monografii – dobrze znana także z wcześniejszych prac dra Ewertowskiego – perspektywa porównawcza polsko-serbska, która już wcześniej (w zakresie badań nad literaturą romantyczną) ujawniła swoją przydatność, nie jest wynikiem jedynie wykształcenia Habilitanta (przypomnijmy: dwa magisteria z filologii serbskiej i chorwackiej oraz polskiej) lecz z przyjęcia istotnego założenia badawczego. O ile bowiem studia nad podróżopisarstwem obfitują w przykłady tego, jak przedstawiciele wielkich mocarstw imperialnych opisywali „innych”, to jednak głos reprezentantów narodów, które same poddane były różnego rodzaju zależnościom, a europejski ekspansjonizm był im obcy, uwzględniany jest w tych badaniach znacznie rzadziej. Analiza polskich i serbskich relacji z podróży do Chin bez wątplenia daje taką możliwość, bowiem mamy tu do czynienia z przedstawicielami nacji, które zarówno doświadczały (w różnych okresach i na różne sposoby) utraty pełnej niezależności, jak i w żadnym wypadku nie uczestniczyły w jakimkolwiek podboju Chin. Jak można słusznie domniemywać, doświadczenia

własnej historii uwrażliwiły wielu z nich na los mieszkańców Azji, jednak w obszernym korpusie poddawanych analizie przez Habilitanta uwzględnione zostały bardzo zróżnicowane relacje, także takich podróżników, których sytuacja była bardzo złożona (odwiedzali Państwo Środka jako wysłannicy mocarstw imperialnych w służbie których pozostawali i których działaniom w istocie kibicowali), co wpływało na utrwalone na kartach wspomnień postawy.

Zarówno przyjęta przez Autora monografii strategia komparatystyczna, jak i bardzo szeroko zakreślone ramy czasowe interesujących go relacji decydują o tym, że materiał poddawany analizie musi być z konieczności bardzo rozbudowany. Przy czym dodać trzeba od razu, że podobnie jak w przypadku zestawienia relacji polskich i serbskich, tak i w kwestii wyznaczenia owych ram czasowych argumenty dra Ewertowskiego są jasne i przekonujące. Ponieważ to w osiemnastym stuleciu dochodzi do istotnej zmiany w postrzeganiu Chin przez państwa Zachodu, uwzględnienie w rozprawie pierwszych relacji z końca wieku XVIII, następnie trawelogów powstałych w stuleciu kolejnym oraz w pierwszej połowie XX wieku (kiedy ponownie dochodzi do istotnych zmian w percepcji Państwa Środka) sprawia, że prowadzone w tej pracy analizy nie mają charakteru cząstkowych i punktowych niejakich wglądów odpowiadających jednostkowym doświadczeniom podróżniczym, ale da się z nich wyczytać pewną ogólną tendencję obrazującą sposób, w jaki ewoluował obraz Chin w myśleniu przedstawicieli szeroko rozumianego Zachodu. Jednocześnie przyjęcie jako daty końcowej roku 1949 wydaje się koniecznością, gdyż, jak słusznie zauważa Habilitant, zwycięstwo komunizmu w Chinach dla reprezentantów interesujących go kręgów kulturowych oznaczać musiało oczywistą zmianę w postrzeganiu tego kraju, który staje się odtąd na długi czas przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) partnerem – niezależnie od odległości geograficznej bliskim ideologicznie. Te dwa czynniki (przyjęcie perspektywy porównawczej polsko-serbskiej i ramy czasowe obejmujące okres od końca XVIII do połowy XX wieku) powodują, że korpus analizowanych tekstów jest w tej pracy wyjątkowo obszerny: obejmuje ponad 120 tekstów autorstwa ponad 90 podróżników. Są wśród tych tekstów zarówno relacje znane, jak i te zaledwie we wcześniejszych badaniach wzmiankowane, choć pozbawione dotąd pogłębionej krytycznoliterackiej analizy, czy wreszcie takie, które we wcześniejszych badaniach były całkiem nieobecne. Już sama wartość – nazwijmy ją tak – materiałowa jest ogromnym walorem tej pracy i czyni z niej pozycję obowiązkową dla wszystkich badaczy zainteresowanych w przyszłości tematyką relacji

polsko i serbsko – chińskich. Nie koniec jednak na tym. Odnosić należy również z uznaniem, że uwzględniając tak złożony i wewnętrznie zróżnicowany materiał i dążąc do sformułowania pewnych ogólnych wniosków, Autor nie zacierając istotnych różnic: sprzeczności w ocenach tych samych zjawisk przez poszczególnych podróżników, ujęcia wyprzedzające się dominującym tendencjom lub stanowiące ich zaprzeczenie są tutaj bardzo wyraźnie akcentowane (dobrym przykładem może być choćby przypadek Giżyckiego, który – co Autor pisze wprost – stanowi swoiste zaprzeczenie tezy, że doświadczenia własnej historii sprawiły, że Polacy i Serbowie byli bardziej wrażliwi na los mieszkańców Azji – Giżycki, który zakosztował tyranii obcego panowania nie sympatyzuje w żaden sposób z Chińczykami wykorzystywanymi przez obce mocarstwa, co przekłada się u tego autora również na całkowity niemal brak zainteresowania kulturą odwiedzanego kraju) .

Przyjęta przez Autora metodologia (znana także z innych jego prac) obejmująca przede wszystkim teorię postkolonialną, imagologię, koncepcję Władimira Gvozdena (inspirującego się Bachtinowskim pojęciem chronotopu, aby dostrzec w trawelogu miejsce spotkania między autorem i tekstem) nie budzi, rzecz jasna, najmniejszych zastrzeżeń. Habilitant, który już we wcześniejszych swoich pracach dowiódł biegłości, z jaką posługuje się tymi narzędziami, za ich pomocą tworzy spójną i pogłębioną prezentację wyłaniającego się z analizowanych tekstów wizerunku Chin. Opisuje go za pomocą takich kategorii szczegółowych jak hybrydyczność, transkulturalizm, egzotyzm i domestykacja, „cuda” (w rozumieniu Stephena Greenblata) i „widoki” (w rozumieniu MacCannella), definicja historii Dipeshy Chakrabarty. Wszystkie one w monografii dra Ewertowskiego skutecznie się uzupełniają, ujawniając bezdyskusyjną użyteczność dla analizowania zgromadzonego materiału i realizacji głównego zamierzenia badawczego, jakim jest rekonstrukcja wizerunku Chin wyłaniającego się z relacji polskich i serbskich podróżników, a nie dokumentacja zjawisk historycznych, kulturowych i społecznych zachodzących w tym kraju w analizowanym okresie. Oczywiście, dla osiągnięcia tego celu pogłębiona wiedza na temat Państwa Środka była nieodzowna – Habilitant dowiódł jej na kartach swojej rozprawy i udokumentował stosownymi odesłaniami bibliograficznymi.

Zapanowanie nad bogatym i zróżnicowanym materiałem nie byłoby możliwe bez jego bardzo precyzyjnego ustrukturyzowania. Autor wychodzi od pogrupowania

podróżników, których relacje uwzględnia w swojej pracy, w zależności od celu ich podróży. Jest to założenie przekonujące, bowiem cel (i wynikający z niego charakter) podróży muszą być uznane za jeden z czynników najsilniej (obok zaplecza kulturowego i historycznego) wpływających na tworzone wizerunki i formułowane oceny Chin. Tomasz Ewertowski wyróżnia grupy: uciekinierów z rewolucyjnej Rosji, misjonarzy, księży, dyplomatów, dziennikarzy, żołnierzy, wygnańców, badaczy, turystów (tutaj osobne podgrupy stanowią podróżujący arystokraci, poszukiwacze przygód czy myśliwi) i żeglarzy. Już to samo wyliczenie uświadamia, z jak zróżnicowanymi ujęciami chińskich fenomenów musimy mieć do czynienia w analizowanych relacjach. Jednocześnie w tej partii rozprawy widać ujawnianą przez Habilitanta wielokrotnie swoistą skrupulatność, która każe mu unikać łatwych uogólnień i uproszczonych schematów, a także fundamentalny szacunek dla zróżnicowania korpusu, którym dysponuje. Mimo tak rozbudowanego – wydawałoby się – podziału Autor rzetelnie wymienia też przypadki, które w zaproponowanej typologii się nie mieszczą, mają charakter specyficzny i jednostkowy, lecz – co oczywiste – ich odmienność również determinuje formułowane przez podróżników opinie i opisy.

Kolejny rozdział pracy uporządkowany został według kryteriów przestrzennych, co nie jest może pomysłem bardzo oryginalnym, ale bez wątpienia funkcjonalnym i koniecznym. Habilitant w kolejnych podrozdziałach wymienia miejsca, które były odwiedzane przez przybyszów z Polski i Serbii, a tekstowy obraz tych miejsc znalazł się na kartach analizowanych trawelogów. Rozdział ten jest znakomitym przykładem „geografii wyobrażonej”¹, bowiem z zaprezentowanego w pracy (znów szalenie obszernego zestawienia) nie wyłania się obraz pokrywający się z mapą Chin. Uprzywilejowane w relacjach podróżników miejsca nie stanowią ani kompletnej listy ważnych punktów na mapie Państwa Środka, ani nawet tych o szczególnym znaczeniu czy reprezentatywności. Dominują w tych relacjach północnowschodnie Chiny i miasta portowe nie dlatego, że przez podróżników zostały one świadomie wybrane jako najistotniejsze, ale dlatego, że trasy podróży zazwyczaj przebiegały wzdłuż takich szlaków, omijając trudno dostępne wnętrze kraju, a także miejsca o szczególnym znaczeniu historycznym czy kulturowym, o których randze podróżnicy po prostu nie wiedzieli. Rozdział ten ma wartość niejako podwójną: bez wątpienia interesujące są

¹ E. Said: Orientalizm. Przeł. Witold Kalinowski. Wstęp Z. Żygulski. Warszawa 1991, s. 94–95.

obrazy poszczególnych miejsc skreślone przez różnych podróżników odbywających swoje wyprawy w różnych czasach, ale nie mniej istotne jest to ujęcie całościowe wyłaniające się z zaprezentowanego wyliczenia, pozwalające zobaczyć na wyobrażonej mapie Chin miejsca gęsto naznaczone polskimi i serbskimi narracjami podróżopisarskimi oraz miejsca puste, nietknięte stopą i piórem przybyszy z tej części świata. Ujawniony został w ten sposób z całą mocą kolejny czynnik decydujący o utrwalanym w polskim i serbskim kręgu kulturowym obrazie Chin.

Rozdział poświęcony przestrzeni ujawnia jeszcze jedną istotną prawidłowość: to, co lokalne, doświadczane w konkretnym momencie i w jednym miejscu ogromnego i zróżnicowanego Państwa Środka postrzegane było w kategoriach ogólnych jako „chińskie” w ogóle. W ten sposób dokumentowany przez Ewertowskiego proces jest też odzwierciedleniem tego, jak budowany jest obraz danego miejsca z wyobrażeń generalizujących, prowadzących często do swoistej stereotypizacji. Ten wątek rozwinięty został w ostatniej, trzeciej części książki. Autor analizuje w niej zjawiska, które podróżnicy z Polski i Serbii uznawali za typowo chińskie, a które odbierali i oceniali poprzez pryzmat własnej kultury. Uwaga jest tutaj kolejno kierowana na: ubiór i wygląd Chińczyków, zabudowę chińskich miast i gwar ulic, domostwa, riksze, świątynie i sztukę, teatr i muzykę, język i pismo, rolnictwo, groby i trumny, jedzenie i obyczaje stołowe, brud, zapachy, a w drugiej części rozdziału także na zjawiska wpisujące się w pewne ogólne sądy podróżników na temat Chin, takie jak: kwestia spotkania cywilizacji, opozycja historia/tradycja versus nowoczesność, charakter narodowy Chińczyków i jego najważniejsze elementy składowe, myślenie o Chinach jako kraju niepokoju zamętu i okrucieństwa, a także ziemi obcej, odmiennej i dalekiej. Wyliczam tutaj szczegółowo podjęte przez Habilitanta tematy, aby ponownie zwrócić uwagę na rozległość i zróżnicowanie poruszanych kwestii. Sprawiają one, że proponowane przez Habilitanta ujęcie ma walor kompletności i monograficzności, a jego wartość musi być dostrzegana zarówno na poziomie szczegółowym (ciekawe interpretacje poszczególnych fragmentów polskich i serbskich relacji, dobrze wybrane fragmenty do analizy), ale również na poziomie ogólnym, stanowiąc istotny głos w badaniach podróżopisarskich próbujących uchwycić istotę tworzenia wizerunków obcych krajów przez przybyszów reprezentujących obce kultury oraz ów złożony proces negocjacji pomiędzy własną kulturą i jednostkowymi uwarunkowaniami podróży a doświadczanymi w odwiedzanym miejscu fenomenami. To także rozdział, który stanowić może po prostu fascynującą

lekturę dla osób zainteresowanych kulturą Dalekiego Wschodu i jej odbiorem przez Europejczyków. Dotyczy to chociażby opisów obyczajów kulinarnych i wszechobecnych pałeczek lub próby oswojenia kontrowersyjnej „rikszy” poprzez nadawanie jej swojsko brzmiącej nazwy „dorożka”. Niezwykle interesujący nie tylko dla czytelników zainteresowanych specyfiką Chin może być też podrozdział dotyczący ubiorów i wyglądu mieszkańców kraju. Ścierające się tutaj tendencje tradycjonalistyczne z jednej i modernizujące, zmierzające do przyjęcia wzorców zachodnich z drugiej strony, to niezwykle interesujący i uniwersalny – chciałoby się powiedzieć – temat, dostrzegany także w innych krajach i kulturach. O tym, jak różne sensory mogą być przypisane elementom chociażby uczesania (i jak zawiła może być ich interpretacja) może świadczyć choćby japońska historia męskiego uczesania w stylu epoki Tokugawa przeciwstawionego krótkim włosom z późnej epoki Meiji usilnie przedstawianym jako element tradycji rodzimej – mimo skojarzeń z kulturą Zachodu, jakie musiały wywoływać². O tym, że ubiór i fryzura mogą być wręcz światopoglądową i patriotyczną manifestacją z pewnością nie trzeba przekonywać przedstawicieli kultury polskiej świadomych historii polskiego stroju narodowego³. Oczywiście, w rozprawie dra Ewertowskiego nie ma miejsca na szczegółową analizę tego zagadnienia, ale zostało ono interesująco zarysowane. Wspominam o tej kwestii w recenzji, ponieważ zarówno zagadnienie interpretacji ubiorów, jak i obyczajów kulinarnych ujawniają, jak bardzo praca Habilitanta, mimo iż dotyczy jednego, określonego kręgu kulturowego i obszaru geograficznego, wpisuje się w główne trendy badań podróżopisarskich i imagologicznych w ogóle, co czyni z niej wartościową inspirację dla badaczy podejmujących analogiczne badania w odniesieniu do najróżniejszych kultur i regionów.

Przedstawione w monografii *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949* ujęcie ma szereg zalet. Dzięki tak zróżnicowanemu materiałowi obejmującemu przedstawicieli dwóch kręgów kulturowych Autorowi rozprawy udało się bardzo wyraźnie i w sposób przekonujący pokazać elementy determinujące charakter podróżopisarskich relacji i wyłaniający się z nich wizerunek „Innego”. Przy czym decydujące znaczenie ma tutaj nie tylko pochodzenie, kultura, moment historyczny, poziom wykształcenia czy cel i trasa podróży, ale często także środek transportu czy

² S. G. O'Brien: *Splitting Hairs: History and the Politics of Daily Life in Nineteenth-Century Japan*. "The Journal of Asian Studies" 2008, vol. 67, no. 4, s. 1319-1331.

³ A. Sieradzka: *Tysiąc lat ubiorów w Polsce*. Warszawa 2003, s. 108–113.

predyspozycje osobiste. Uwzględnienie złożonych motywacji i ujawnienie ich znaczenia wymagało umiejętnego połączenia oglądu scalającego (nastawionego na poszukiwanie podobieństw, jak choćby wspomniana pozycja Polski i Serbii w imperialistycznym świecie czy historyczny moment odbywania podróży), ale też jednostkowego (uwzględniającego indywidualne uwarunkowania każdej relacji). Zachowanie wrażliwości na różnice przy jednoczesnym dążeniu do wskazania mechanizmów porządkujących nie jest łatwe, ale w moim przekonaniu udało się autorowi recenzowanej monografii.

Nie ulega w moim odczuciu wątpliwości, że praca Tomasza Ewertowskiego stanowi bardzo rzetelną, świetnie osadzoną w wielojęzycznej literaturze przedmiotu monografię tytułowego zagadnienia. Już samo bogactwo zgromadzonego materiału źródłowego poddanego szczegółowej analizie wystarczy, aby uznać ją za istotne osiągnięcie badawcze, które w znaczący sposób wzbogaca wiedzę na temat wizerunku Chin w literaturze, ale też zbiorowej wyobraźni Polaków i Serbów od końca XVIII do połowy wieku XX. Zaproponowane przez Habilitanta ujęcie nazwać też można nowatorskim, a nawet pionierskim, bo choć opracowania i antologie dotyczące relacji polsko-chińskich i serbsko-chińskich istniały już wcześniej, miały one w porównaniu z przedsięwzięciem Tomasza Ewertowskiego charakter cząstkowy i nie oferowały tak istotnego w przypadku tej pracy waloru porównawczego. Nie może również ulegać wątpliwości, że jest to ważna pozycja dla rozwijającej się obecnie dynamicznie także na gruncie polskiego literaturoznawstwa refleksji badawczej na temat podróżopisarstwa. Wyrasta ona głównie ze studiów postkolonialnych, które efektywnie wykorzystuje w swych badaniach, o czym była już mowa, dr Tomasz Ewertowski, ale się do nich nie ogranicza, ujawniając nowe możliwe ujęcia tej problematyki, co również uważam za wielki walor recenzowanej pracy. Fakt, że ukazała się ona w języku angielskim w prestiżowym zagranicznym wydawnictwie, jest oczywistą konsekwencją podejmowanej tematyki (której międzynarodowy wymiar wręcz domaga się bezpośredniego włączenia w dyskusję badawczą toczącą się nie tylko na rodzimym gruncie), zasługuje jednak na wyraźne podkreślenie i docenienie.

Czy nie ma w niej zatem żadnych braków lub niedociągnięć? Zawsze można polemizować z poszczególnymi rozwiązaniami interpretacyjnymi czy decyzjami dotyczącymi selekcji materiału. Mimo całej rozległości analizowanego korpusu dla

polonisty drobną luką musi pozostać brak choćby wzmianki o Teodorze Parnickim i jego harbińskich wspomnieniach⁴, a – patrząc poprzez pryzmat specyfiki dziewiętnastowiecznego podróżopisarstwa – można odnieść wrażenie, że wspomnienia Lanckorońskiego czy Sapiehy mogły być pełniej wykorzystane. Rzecz jednak w tym, że Autor monografii przedstawił spójną, konsekwentnie zbudowaną pracę, dobrze uzasadniając swoje wybory i tego typu zastrzeżenia mogą być jedynie (a może aż) wyrazem czytelniczego niedosytu, który rodzi się zawsze w przypadku prac podejmujących ważne kwestie i przynoszących ciekawe spostrzeżenia.

4. Charakterystyka i ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej.

Ze względu na przebieg pracy zawodowej dra Tomasza Ewertowskiego, który od 2013 roku związany jest z uczelniami chińskimi, pracując w charakterze lektora języka polskiego jako obcego w tym kraju, zaryzykować można stwierdzenie, że działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska Habilitanta ma dość jednowymiarowy charakter. Doświadczenie dydaktyczne jest w zasadzie wyłącznie (poza krótkim okresem studiów doktoranckich) glottodydaktyczne, zaś działania organizacyjne i popularyzatorskie skierowane są na wzmacnianie relacji polsko-chińskich i promowanie wiedzy o Polsce, jej literaturze i kulturze w środowiskach akademickich Chin. Stwierdzenie takie nie może jednak w żadnym stopniu umniejszać osiągnięć dra Ewertowskiego. Przeciwnie, praca lektora języka polskiego jako obcego jest zajęciem bardzo wymagającym, dla wykonywania którego niezbędne jest nie tylko posiadanie konkretnych kompetencji, ale też gotowość do pełnienia – w zasadzie „na co dzień” – roli ambasadora kultury polskiej. Działalność dra Ewertowskiego – zarówno jako nauczyciela kolejnych grup studentów pragnących zgłębić tajniki języka polskiego, jak i promotora kultury polskiej (organizującego pokazy polskich filmów czy spotkania z polskimi i serbskimi twórcami – Dorotą Masłowską i Vladimirem Kecmanoviciem, konkursy i wydarzenia popularyzujące kulturę polską, wykłady w ramach dni polskich itp.) zasługuje na uznanie. Docenić trzeba również zaangażowanie w budowanie relacji

⁴ T. Parnicki: „*Pamięć, władca [...] bezlitosny, wciąż i wciąż wskrzesza ponownie to, co minęło.* Oprac. T. Markiewka. „*Pamiętnik Literacki*” 2002, z. 2; T. Parnicki: *Historia w literaturę przekuwana.* Warszawa 1980;

pomiędzy środowiskami akademickimi uczelni chińskich i polskich (w postaci współorganizowania konferencji naukowej, opieki nad delegacjami z polskich uniwersytetów, inicjatywami wydawniczymi itp.). Biorąc pod uwagę charakter zatrudnienia dra Tomasza Ewertowskiego, jego działalność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską oceniam jako wartościową i wystarczającą, aby mógł się z powodzeniem ubiegać o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Art. 219 *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 30 sierpnia 2018 r. wymaga, aby kandydat do stopnia doktora habilitowanego wykazywał się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Dr Ewertowski spełnia ten wymóg. Jego działalność naukowa (ale też dydaktyczna i popularyzatorska) związana jest obecnie głównie z uczelnią w Szanghaju, widać jednak wyraźnie, że zachowuje on związki z innymi uczelniami Chin, a także z ośrodkami polonistycznymi Japonii i Korei, co skutkuje udziałem w konferencjach, warsztatach czy wspólnych publikacjach (o czym była już mowa w poprzedniej sekcji tej recenzji). Habilitant pozostaje również w kontakcie z uczelnią macierzystą w Poznaniu, a jego działania służą umacnianiu współpracy naukowej dwóch środowisk akademickich.

5. Konkluzja.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przedłożony do oceny dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny oraz monografia habilitacyjna dra Tomasza Ewertowskiego pt. *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings, 1720–1949* spełniają kryteria wymagane do przyznania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Wspomniana monografia jest osiągnięciem stanowiącym istotny wkład w dyscyplinę literaturoznawstwo, a działalność naukowa (a także organizacyjna i popularyzatorska) Habilitanta realizowana jest w więcej niż jednej uczelni, w tym także za granicą. Wnoszę o dopuszczenie dra Tomasza Ewertowskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Magdalena Bgk